

„Cofanie” liczników samochodowych

Aktualny stan prawny i faktyczny

asp. szt. Marek Maliszewski

Zakład Służby Kryminalnej CSP

mł. asp. Rafał Bloch

Zakład Służby Kryminalnej CSP

Kupno używanego samochodu jest skomplikowanym i czasochłonnym procesem. Wielu kierowców poszukuje kompromisu pomiędzy stanem auta, jego przebiegiem a ceną. Idealny samochód to taki, który jest niedrogi, a do tego jak najnowszy i dobrze wyposażony. Ogólny stan auta określa się m.in. poprzez jego przebieg. Każdy pojazd posiada licznik, który wskazuje, ile kilometrów przejechał dany samochód w całym okresie eksploatacyjnym. Odczyt z drogomierza odzwierciedla zużycie auta.

Na przestrzeni ostatnich kilkunastu lat mówiło się o niechlubnym procederze „przekręcania” liczników w pojazdach mechanicznych. Cofnięcie wskazań drogomierza miało być m.in. sposobem na podniesienie wartości danego pojazdu podczas sprzedaży. Na stronach internetowych w miarę łatwo można było znaleźć usługę pod nazwą: „korekta licznika” lub „naprawa licznika”.

W niniejszym artykule zajmiemy się odpowiedzialnością karną za przestępstwo „korekty” licznika w pojeździe mechanicznym.

PODSTAWY PRAWNE

Na terenie Rzeczypospolitej Polskiej zasady ruchu po drogach publicznych, w strefie zamieszkania oraz w strefie ruchu określa **ustawa z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym**¹. Jak czytamy w art. 3 ust. 1 ww. ustawy: „Uczestnik ruchu i inna osoba znajdująca się na drodze są obowiązani zachować ostrożność albo gdy ustawa tego wymaga – szczególną ostrożność, unikać wszelkiego działania, które mogłoby spowodować zagrożenie bezpieczeństwa lub porządku ruchu drogowego, ruch ten utrudnić albo w związku z ruchem zakłócić spokój lub porządek publiczny oraz narazić kogokolwiek na szkodę”.

Nowelizacja ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny², która weszła w życie 25 maja 2019 r.³, w **art. 306a** nakłada surowe kary na osoby, które zmieniają wskazania drogomierza pojazdu mechanicznego, ingerują w prawidłowość jego pomiaru albo zlecają innej osobie wykonanie powyższych czynności. W świetle obowiązującego prawa osoby dopuszczające się tego przestępstwa mogą zostać skazane na karę pozbawienia wolności od 3 miesięcy do lat 5.

Kolejną zmianą, jaką wprowadzono na podstawie art. 131 ust. 1 ustawy z dnia 20 czerwca 1997 r. – Prawo o ruchu drogowym, jest **rozporządzenie z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego**⁴, które zaczęło obowiązywać od dnia 7 listopada 2019 r. Wyjątkiem jest jedynie § 12, który obowiązuje od 1 stycznia 2020 r. i na podstawie którego kontrolujący dokonuje odczytu wskazań drogomierza pojazdu zatrzymanego do kontroli.

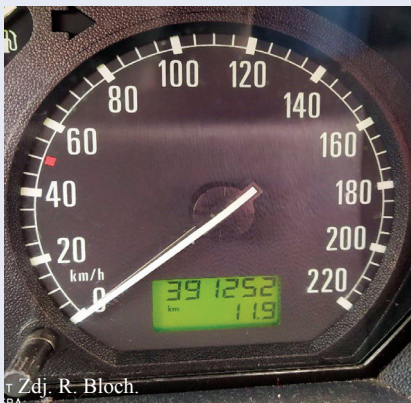
GDZIE SPRAWDZIĆ PRZEBIEG POJAZDU?

Przebieg samochodu to jeden z czynników mających wpływ na jego wartość. W powszechnym przekonaniu ideałem jest samochód z jak najmniejszym przebiegiem. Przy zakupie używanego samochodu nie można mieć całkowitej pewności co do jego przebiegu. Gdzie więc można sprawdzić realny przebieg samochodu? Na rządowej stronie internetowej **historiapojazdu.gov.pl** w 2014 r. została uruchomiona bezpłatna e-usługa pod nazwą „Historia pojazdu”. Można tam

DROGOMIERZE SAMOCHODOWE



Zdj. M. Maliszewski.



Zdj. R. Bloch.



Zdj. R. Bloch.

uzyskać m.in. informacje dotyczące danych technicznych pojazdu, wersji nadwozia, liczby miejsc. Ponadto można sprawdzić odczyt drogomierza zarejestrowany podczas badań technicznych.

Od dnia 1 stycznia 2014 r. podczas badania technicznego pojazdu diagnosta zobowiązany jest **spisywać stan licznika kilometrów** i wprowadzać go do bazy Centralnej Ewidencji Pojazdów. Reguluje to rozporządzenie Ministra Transportu, Budownictwa i Gospodarki Morskiej z dnia 26 czerwca 2012 r. w sprawie zakresu i sposobu przeprowadzania badań technicznych pojazdów oraz wzorów dokumentów stosowanych przy tych badaniach⁵.

Ponadto od pierwszego kwartału 2020 r. zarówno diagnostów przeprowadzających badanie techniczne, jak i policjantów przeprowadzających kontrole drogowe obowiązuje **rozporządzenie Ministra Cyfryzacji z dnia 8 listopada 2017 r. w sprawie zakresu danych udostępnianych w postaci elektronicznej z centralnej ewidencji pojazdów**⁶ zmienione rozporządzeniem Ministra Cyfryzacji z dnia 13 lutego 2020 r.⁷

KARA ZA KOREKTĘ WSKAZAŃ DROGOMIERZA

Pomimo gromadzenia powyższych danych w centralnej ewidencji pojazdów od roku 2014 proceder tzw. korekty wskazań drogomierza nie był karalny. Można było w Polsce mówić

o istniejącej pladze „przekręcania” liczników samochodowych. Dopiero od 25 maja 2019 r., czyli, nowelizacji Kodeksu karnego, „korekta” liczników stała się karalna.

Na podstawie artykułu 306a kk osoba, która zmienia wskazanie licznika samochodowego, ingeruje w jego działanie lub innej osobie zleca powyższe czynności, podlega karze pozbawienia wolności nawet na okres 5 lat.

Z podobnymi sankcjami karnymi spotykamy się również w pozostałych krajach Unii Europejskiej. W Niemczech za „korektę” licznika w samochodzie można również otrzymać karę 5 lat więzienia, a we Francji – karę 2 lat. W Republice Czeskiej za ingerencję w stan licznika można stracić samochód oraz dostać rok więzienia. W Austrii z kolei za „korygowanie” danych technicznych pojazdu grozi kara pozbawienia wolności na okres 1 roku. Od 1 stycznia 2020 r., zgodnie z § 12 ust. 1 rozporządzenia Ministra Spraw Wewnętrznych i Administracji z dnia 5 listopada 2019 r. w sprawie kontroli ruchu drogowego⁸, kontrolujący dokonuje odczytu wskazań drogomierza pojazdu zatrzymanego do kontroli. Podczas tych kontroli można zauważyć, że coraz więcej jest pojazdów z dużym przebiegiem, rzędu 300–400 tys. kilometrów, co przed wejściem w życie art. 306a kk było raczej rzadkością.

Po wprowadzeniu kontroli drogomierzy mamy prawdziwe rekordy ujawnienia niezgodności stanu licznika, które przekraczają nawet 1 milion kilometrów. Można więc w tym przypadku mówić o korzystnych konsekwencjach nowych przepisów. Kierujący pojazdami oraz właściciele samochodów z większą ostrożnością podchodzą teraz do kupna pojazdów i do ich przebiegu. Liczą się z konsekwencjami prawnymi związanymi z ewentualną ingerencją w stan drogomierza. Warto wspomnieć, że na podstawie art. 129l ust. 2 ustawy – Prawo o ruchu drogowym kierujący pojazdem jest obowiązany umożliwić uprawnionemu organowi kontroli dokonania odczytu drogomierza pojazdu kierowanego, holowanego lub przewożonego.

WYMIANA DROGOMIERZA PO 1 STYCZNIA 2020 R.

Co natomiast zrobić, gdy licznik samochodowy ulegnie awarii? **Artykuły 81a i 81b** ustawy – Prawo o ruchu drogowym wprowadzają przesłanki dopuszczalności wymiany licznika, tj.:

„Art. 81a. Wymiana drogomierza jest dopuszczalna, gdy drogomierz nie odmierza przebiegu pojazdu w sytuacji, w której ze względu na przeznaczenie drogomierza powinien ten przebieg odmierzać lub gdy jest konieczna wymiana elementu pojazdu, z którym drogomierz jest nierozdzielnie związany. Wymiana drogomierza może nastąpić tylko na drogomierz sprawny i właściwy dla danego typu pojazdu.

Art. 81b. 1. Właściciel lub posiadacz pojazdu, pojazdu wolnobieżnego, pojazdu wolnobieżnego wchodzącego w skład koleжки turystycznej lub motoroweru, także niezarejestrowanego, który dokonał wymiany drogomierza, jest obowiązany w terminie 14 dni od dnia wymiany tego drogomierza przedstawić pojazd w stacji kontroli pojazdów w celu dokonania odczytu wskazania drogomierza, o którym mowa w art. 81a zdanie drugie, wraz z jednostką miary. Przepis art. 81 ust. 13 stosuje się odpowiednio.

2. Niedotrzymanie terminu, o którym mowa w ust. 1, nie stanowi podstawy odmowy przez stację kontroli pojazdów dokonania odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary.

3. Warunkiem dokonania odczytu, o którym mowa w ust. 1, jest uiszczenie przez właściciela lub posiadacza pojazdu opłaty za dokonanie odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary oraz opłaty ewidencyjnej.

4. Maksymalna wysokość opłaty za dokonanie odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary nie może przekroczyć 100 zł. Opłata stanowi przychód przedsiębiorcy prowadzącego stację kontroli pojazdów.

5. Czynność, o której mowa w ust. 1, przeprowadza się po złożeniu diagnoście przez właściciela lub posiadacza pojazdu pisemnego oświadczenia o wymianie drogomierza, sporządzonego na urzędowym formularzu. Oświadczenie zawiera:

- 1) imię i nazwisko składającego oświadczenie;
- 2) numer PESEL składającego oświadczenie, a w przypadku osoby nieposiadającej numeru PESEL – serię, numer i nazwę dokumentu potwierdzającego tożsamość oraz nazwę państwa, które wydało ten dokument;
- 3) adres zamieszkania składającego oświadczenie;
- 4) dane identyfikujące pojazd;
- 5) datę i przyczynę wymiany drogomierza;
- 6) oznaczenie miejsca i datę złożenia oświadczenia;
- 7) klauzulę o treści: „Jestem świadomy odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.”;
- 8) czytelny podpis składającego oświadczenie.

6. Oświadczenie, o którym mowa w ust. 5, składa się pod rygorem odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia. Klauzula, o której mowa w ust. 5 pkt 7, zastępuje pouczenie o odpowiedzialności karnej za złożenie fałszywego oświadczenia.

7. Datę i przyczynę wymiany drogomierza stwierdza, na podstawie oświadczenia, o którym mowa w ust. 5, uprawniony diagnosta zatrudniony w stacji kontroli pojazdów.

8. Minister Sprawiedliwości określi, w drodze rozporządzenia:

- 1) wzór urzędowego formularza oświadczenia właściciela lub posiadacza pojazdu o wymianie drogomierza, mając na uwadze rzetelne dokumentowanie czynności związanych z wymianą drogomierza;
- 2) organ zobowiązany do przechowywania oświadczenia, o którym mowa w ust. 5, oraz sposób przekazywania tego oświadczenia, mając na uwadze znaczenie tego dokumentu dla gromadzonych informacji o pojeździe.

9. Minister właściwy do spraw transportu określi, w drodze rozporządzenia szczegółowe czynności uprawnionych diagnostów związane z dokonaniem odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary oraz wysokość opłaty za dokonanie odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary, mając na uwadze konieczność zapewnienia jednolitej procedury w zakresie dokonywania odczytu wskazania drogomierza wraz z jednostką miary, rzetelnego dokumentowania czyn-

ności związanych z wymianą drogomierza oraz koszty tych czynności, w tym niezbędny nakład pracy, a także zasady proporcjonalności opłat”.

Po wymianie drogomierza właściciel pojazdu jest zobowiązany do zgłoszenia tego faktu. W praktyce chodzi o stawienie się na stacji kontroli pojazdów w terminie do 14 dni od wymiany, a zgłoszenia do Centralnej Ewidencji Pojazdów dokonuje diagnosta po odczycie wskazania drogomierza. Aby mógł to zrobić, niezbędne jest złożenie oświadczenia z danymi wymienionymi w art. 81b ust. 5 prd.

Warto w tym miejscu zwrócić uwagę na ostatnie punkty oświadczenia, czyli podanie przyczyny wymiany drogomierza i świadomość konsekwencji za fałszywe oświadczenie. Jest to o tyle ważne, że jeśli przyczyna faktycznie była inna, niż przewiduje ustawodawca, to właściciel popełnia przestępstwo⁹.

Diagnosta nie może odmówić odczytu drogomierza, jeśli właściciel pojazdu nie dotrzymał 14-dniowego terminu, o którym mowa wyżej. W żaden sposób też nie sprawdza i nie wnika w przyczynę wymiany drogomierza oraz tego, czy faktycznie został wymieniony. Może natomiast stwierdzić negatywny odczyt w następujących przypadkach¹⁰:

- wartość wskazania drogomierza jest nieczytelna lub niekompletna,
- drogomierz nie pokazuje żadnej wartości,
- brak jest zamontowanego drogomierza lub jest nieprawidłowo zamontowany, w szczególności w miejscu do tego konstrukcyjnie nieprzeznaczonym,
- zamontowany drogomierz jest niewłaściwy do danego typu pojazdu.

Po odczycie diagnosta zgłasza nowy przebieg do centralnej ewidencji pojazdów, w której pojawia się informacja o nowym przebiegu oraz o wymianie licznika. Nowy przebieg zostaje w ten sposób „zalegalizowany”, choć należy pamiętać, że jeśli został sfalszowany (wymieniono licznik w celu zaniżenia przebiegu pojazdu), to wpis do CEP nie zwalnia z odpowiedzialności karnej¹¹.

CZY KIERUJĄCY POJAZDEM MOŻE ZOSTAĆ UKARANY ZA POSIADANIE SAMOCHODU Z „PRZEKRĘCONYM” LICZNIKIEM?

Na to pytanie można odpowiedzieć krótko – nie. Sam fakt posiadania pojazdu ze zmienionym licznikiem i poruszanie się nim nie jest podstawą do odpowiedzialności karnej. Odpowiedzialność będzie mogła nastąpić dopiero wówczas, kiedy właściciel pojazdu dowie się, że w jego aucie jest „przekręcony” licznik, nie przekaze informacji o tym fakcie nabywcy pojazdu przy sprzedaży i dzięki temu otrzyma wyższą cenę. Ale tu podstawa odpowiedzialności jest ta sama, co do tej pory, czyli przestępstwo oszustwa (art. 286 kk).

Od dnia 25 maja 2019 r. **zabroniona jest jakakolwiek zmiana wskazania drogomierza** i niestety nie ma tu żadnych przesłanek wyłączających. Jeżeli więc montujemy w aucie nowy licznik, to należy zamontować go z takim wskazaniem, z jakim jest. Jeżeli montujemy licznik fabrycznie nowy, to mon-

„COFANIE” LICZNIKÓW SAMOCHODOWYCH – STAN PRAWNY I FAKTYCZNY

tujemy go z wartością „0” lub ewentualnie z taką wartością, jaką miał, opuszczając fabrykę, ponieważ czasami urządzenia są wcześniej testowane. Jeżeli montujemy drogomierz z rynku wtórnego, to montujemy go z taką liczbą przejechanych kilometrów, jaką pokazywał w momencie zakupu. Różnica po 1 stycznia 2020 r. jest taka, że jeżeli wymieniamy drogomierz w sytuacji, gdy spełniamy przesłanki dopuszczające z art. 81a prd, to nie popełniamy czynu zabronionego. Jeżeli jednak wymieniliśmy licznik między 25 maja 2019 r. a 1 stycznia 2020 r., nawet jeśli były do tego obiektywne przesłanki, to popełniliśmy przestępstwo z art. 306a kk¹².

NAJCZĘŚCIEJ WYSTĘPUJĄCE MODELE POJAZDÓW Z „COFNIĘTYM” LICZNIKIEM

CarVertical – jedna z firm sprawdzająca historię samochodów po numerze VIN – przeprowadziła badania mające na celu sprawdzenie, w których samochodach najczęściej dochodziło do tzw. korekty drogomierza. Informacje zostały zebrane z bazy danych tej firmy. Badania obejmują ponad pół miliona raportów w okresie od października 2019 r. do października 2020 r. Raporty zostały zebrane z różnych rynków na całym świecie, w tym z: Polski, Rumunii, Węgier, Francji, Słowenii, Słowacji, Czech, Łotwy, Bułgarii, Ukrainy, Serbii, Niemiec, Chorwacji, Rosji i Stanów Zjednoczonych.

Z badań przeprowadzonych przez firmę carVertical na przestrzeni roku wynika, że na liście samochodów z „cofniętym” licznikiem znajdują się pojazdy produkowane przez niemieckie koncerny samochodowe. Na pierwszym miejscu znajduje się koncern BMW. Według przedstawicieli firmy najczęściej „korygowane” są liczniki w takich autach, jak: BMW 7, BMW X5, BMW 5. Kolejne miejsca zajmują BMW 3, BMW X3, BMW 1. Drugim producentem z najczęściej „przekręconym” licznikiem jest Audi z modelem A6. Na trzecim miejscu znajduje się Volkswagen Touareg. Następne miejsca zajmują: Audi A5, Mercedes-Benz E, Volkswagen Passat, Skoda Superb, Audi A4, Skoda Octavia. Ostatnie miejsce zajmuje Volkswagen Transporter.

Jest to niechlubna lista, ponieważ ww. modele samochodów mają najczęściej korygowane drogomierze. Nie można tu jednak mówić o żadnej „liście wstydu”, gdyż ten proceder świadczy o tym, że te pojazdy mają dobre silniki, na których przejechano wiele tysięcy kilometrów.

Z powyższego zestawienia wynika jeszcze jedna zależność, a mianowicie – pojazdy klasy premium znacznie częściej mają „cofnięte” liczniki niż samochody klasy ekonomicznej. Wynika z tego, że nabywcy pojazdów klasy premium, a więc zazwyczaj lepiej wyposażonych i oczywiście droższych, muszą przed ewentualnym zakupem dokładniej zbadać przebieg samochodu. Ponadto z raportów firmy carVertical wynika, że częściej są „cofane” liczniki samochodów napędzanych silnikiem wysokoprężnym niż pojazdów z silnikiem benzynowym. Rzecz ciekawa, że najbardziej narażone na oszustwa „cofnięcia” licznika są pojazdy 10–15-letnie¹³.

CZYNNOŚCI PROCESOWE

Biuro Kryminalne Komendy Głównej Policji określiło sposób postępowania policjantów w przypadku stwierdzenia w toku kontroli drogowej niezgodności stanu drogomierza

z danymi zawartymi w centralnej ewidencji pojazdów. Taka niezgodność budzi uzasadnione podejrzenie popełnienia przestępstwa z art. 306a kk. W związku z tym funkcjonariusze przeprowadzający kontrolę drogową powinni podjąć **czynności zgodnie z art. 308 kpk¹⁴**, czyli tzw. czynności w niezbędnym zakresie.

Art. 308 § 1 kpk: „W granicach koniecznych dla zabezpieczenia śladów i dowodów przestępstwa przed ich utratą, zniekształceniem lub zniszczeniem, prokurator albo Policja może w każdej sprawie, w wypadkach niecierpiących zwłoki, jeszcze przed wydaniem postanowienia o wszczęciu śledztwa lub dochodzenia, przeprowadzić w niezbędnym zakresie czynności procesowe, a zwłaszcza dokonać oględzin, w razie potrzeby z udziałem biegłego, przeszukania lub czynności wymienionych w art. 74 § 2 pkt 1 w stosunku do osoby podejrzanej, a także przedsięwziąć wobec niej inne niezbędne czynności, nie wyłączając pobrania krwi, włosów i wydzielin organizmu”.

Ponadto Komenda Główna Policji nakłada na policjanta **wykonanie następujących czynności¹⁵**:

- 1) sporządzenie notatki urzędowej i udokumentowanie w niej przebiegu kontroli drogowej pojazdu mechanicznego i jej ustaleń, ze wskazaniem osoby kierującej, pasażerów, danych pojazdu i wskazań drogomierza;
- 2) dokonanie z udziałem kierującego pojazdem oględzin pojazdu, z uwzględnieniem w treści protokołu marki pojazdu, numeru rejestracyjnego, numeru VIN, wskazań drogomierza w postaci cyfr oraz wyrazów (słownie);
- 3) wykonanie dokumentacji fotograficznej drogomierza;
- 4) ustalenie z prokuratorem właściwym dla miejsca ujawnienia niezgodności wskazań drogomierza sposobu postępowania w odniesieniu do pojazdu mechanicznego, np. zatrzymanie pojazdu w trybie art. 217 kpk i oddanie na przechowanie osobie godnej zaufania lub podmiotowi, który gwarantuje prawidłowe wykonanie umowy przechowania;
- 5) przekazanie sporządzonej dokumentacji właściwej ze względu na miejsce ujawnienia przestępstwa jednostce prokuratury z wnioskiem o wszczęcie śledztwa.

Został tu zaproponowany algorytm postępowania dotyczący ujawnienia przestępstwa „korekty” wskazań drogomierza pojazdu mechanicznego. Oczywiście praktyka może być różna, zależnie od zasad wypracowanych przez daną jednostkę organizacyjną prokuratury i Policji.

WYROK SĄDU REJONOWEGO W DZIERŻONIOWIE

Nie ma społecznego przyzwolenia na sprzedaż samochodów z „cofniętym” licznikiem. Świadczą o tym liczne sprawy sądowe, gdzie pozwany jest osoba, która sprzedała pojazd z „korektą” licznika. Poniżej zamieszczamy przykładowy wyrok sądu.

Sygn. akt I C 2359/17

WYROK
W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 30 lipca 2019 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny
w składzie:

Przewodniczący: SSR Radosław Florek

Protokolant: Marta Chęcińska

po rozpoznaniu w dniu 17 lipca 2019 roku w Dzierżoniowie
na rozprawie

sprawy z powództwa **K. G.**

przeciwko **E. P. (1)**

o zapłatę kwoty 7000 zł

I. zasądza od pozwanej E. P. (1) na rzecz powódki K. G. kwotę **7000 zł** (siedem tysięcy złotych);

II. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

III. zasądza od pozwanej E. P. (1) na rzecz powódki K. G. kwotę **3050 zł** tytułem zwrotu kosztów procesu;

IV. nakazuje pozwanej E. P. (1) zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę **1476,36 zł** tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa.

UZASADNIENIE

Powódka K. G. wniosła o zasądzenie na jej rzecz od pozwanej E. P. (1) kwoty 7000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Na uzasadnienie tego żądania wskazała, że w dniu 16 sierpnia 2016 roku zakupiła od pozwanej pojazd marki B. (...) o numerze rejestracyjnym (...) za kwotę 35 000 zł. Podała, że po pewnym czasie użytkowania odniosła wrażenie, iż pojazd jest zbyt głośny, a w związku z tym udała się do mechanika, który stwierdził, że został on pozbawiony filtra cząstek stałych. Wskazała, że zawiadomiła o tej wadze pozwaną. Oświadczyła, że następnie zwróciła się do (...) o wskazanie przebiegu spornego samochodu i uzyskała informacje, że w lutym 2013 roku miał on przejechane 283 000 km, a nie 182 000 km, jak wskazano w umowie sprzedaży zawartej przez poprzednich właścicieli. Podała, że w związku z tym wezwała pozwaną do zapłaty kwoty 7000 zł tytułem obniżenia ceny sprzedaży pojazdu, jednakże pozwana odmówiła uwzględnienia jej roszczenia.

W odpowiedzi na pozew z dnia 28 grudnia 2017 roku pozwana wniosła o oddalenie powództwa w całości.

Motywuując swoje stanowisko, wskazała, że na fakturze dotyczącej sprzedaży spornego pojazdu powódce nie podano jego przebiegu, a z dokumentów umowy sprzedaży zawartej pomiędzy nią i M. G. wynikało, iż ostatni zarejestrowany przebieg tego samochodu wynosił 182 170 km. Podkreśliła, że roszczenie powódki nie zostało w żaden sposób udowodnione, a ona dochowała należytej staranności, albowiem z umowy pomiędzy nią i poprzednim właścicielem wynikał podany powyżej przebieg tego samochodu, przy czym taki przebieg był wskazany także w historii pojazdu.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Samochód osobowy marki B. (...) o numerze identyfikacyjnym (...) został wyprodukowany we wrześniu 2007 roku.

Dowód: odpis faktury VAT Nr (...) z dnia 16 sierpnia 2016 roku – k. 7,

historia pojazdu – k. 8-14 i 26-27,

odpisy umowy kupna-sprzedaży pojazdu z dnia 2 lipca 2016 roku – k. 24 i 31,

odpis faktury VAT Nr (...) z dnia 5 lipca 2016 roku – k. 25.

W dniu 1 kwietnia 2011 roku jego przebieg wynosił 181 014 km, natomiast w dniu 13 lutego 2013 roku wynosił 283 334 km.

Dowód: historia pojazdu – k. 8-14.

W dniu 23 kwietnia 2013 roku sporny pojazd został po raz pierwszy zarejestrowany w Polsce.

Z kolei w dniu 3 czerwca 2014 roku przeprowadzono jego badanie techniczne. W jego trakcie ustalono, że stan licznika wynosi 145 123 km.

Następnie w dniu 18 czerwca 2015 roku przeprowadzono kolejne badanie techniczne. Wówczas jego licznik wskazywał przebieg wynoszący 163 301 km.

Kolejne badanie techniczne miało miejsce w dniu 22 czerwca 2016 roku i wtedy stan licznika wynosił 182 170 km.

Dowód: historia pojazdu – k. 26-27.

W dniu 2 lipca 2016 samochód ten został sprzedany M. G. przez E. O. za cenę 33 000 zł. W umowie wskazano, że jego przebieg wynosi 182 000 km.

Dowód: odpisy umowy kupna-sprzedaży pojazdu z dnia 2 lipca 2016 roku – k. 24 i 31.

Z kolei w dniu 5 lipca 2016 roku, M. G. sprzedał ten samochód pozwanej E. P. (2) za cenę 34 000 zł. Pozwana dokonała nabycia tego pojazdu w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez nią pod nazwą „Firma Handlowo-Uslugowa (...) S.”.

Dowód: odpis faktury VAT Nr (...) z dnia 5 lipca 2016 roku – k. 25.

Następnie w dniu 16 sierpnia 2016 roku powódka K. G. nabyła od pozwanej sporny samochód za cenę 35 000 zł. Pozwana dokonała sprzedaży tego pojazdu w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez nią pod nazwą „Firma Handlowo-Uslugowa (...) S.”.

Dowód: odpis faktury VAT Nr (...) z dnia 16 sierpnia 2016 roku – k. 7.

Na ten dzień pojazd ten miał przejechane około 328 540 km.

W samochodzie tym usunięta została masa ceramiczna w filtrze cząstek stałych, co spowodowało zniszczenie tego filtra, a w konsekwencji przyczynia się do nieprawidłowej pracy silnika.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu oceny technicznej pojazdów samochodowych i szacowania wartości pojazdów samochodowych Z. G. z dnia 5 października 2018 roku – k. 67–113, ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu oceny technicznej pojazdów samochodowych i szacowania wartości pojazdów samochodowych Z. G. – k. 181.

Pismem z dnia 15 października 2016 roku powódka zawiadomiła pozwaną o tej wadzie.

Dowód: odpis zawiadomienia o wadzie fizycznej ruchomości z dnia 15 października 2016 roku – k. 32.

Pozwana odebrała to pismo.

Fakt przyznany

Dokumenty zawierające informacje dotyczące przebiegu spornego pojazdu przed jego zarejestrowaniem na terytorium Polski zostały wydrukowane w dniu 16 listopada 2016 roku.

Dowód: historia pojazdu – k. 8–14.

Pismem z dnia 14 sierpnia 2017 roku powódka zawiadomiła pozwaną o kolejnej wadzie fizycznej przedmiotowego samochodu, która polegała na ingerencji w jego licznik, co spowodowało, że kupując ten pojazd była ona przekonana, iż ma on przebieg o kilkadziesiąt tysięcy kilometrów mniejszy niż w rzeczywistości. W związku z tym oświadczyła, że wyżej wymieniona wada obniża wartość tego samochodu o kwotę 7000 zł i wezwała pozwaną do uiszczenia tej kwoty, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tegoż pisma.

Dowód: odpis zawiadomienia o kolejnej wadzie fizycznej ruchomości wraz z oświadczeniem o obniżeniu ceny zakupu z dnia 14 sierpnia 2017 roku – k. 33–34.

Pozwana odebrała to pismo w dniu 17 sierpnia 2017 roku.

Dowód: wydruk e-monitoringu Poczty Polskiej – k. 36–37.

W piśmie z dnia 20 sierpnia 2017 roku pozwana odmówiła uwzględnienia tego roszczenia, wskazując, że nie doszło do zarzucanego jej cofnięcia licznika.

Dowód: odpis pisma pozwanej do pełnomocnika powódki z dnia 20 sierpnia 2017 roku – k. 15.

Wartość spornego pojazdu na dzień 16 sierpnia 2016 roku, przy uwzględnieniu opisanych powyżej wad, wynosiła 21 828,26 zł.

Dowód: opinia pisemna biegłego sądowego z zakresu oceny technicznej pojazdów samochodowych i szacowania wartości pojazdów samochodowych Z. G. z dnia 5 października 2018 roku – k. 67–113, ustne wyjaśnienia opinii pisemnej biegłego sądowego z zakresu oceny technicznej pojazdów samochodowych i szacowania wartości pojazdów samochodowych Z. G. – k. 181.

Sąd zważył, co następuje:

powództwo w znacznej części podlegało uwzględnieniu.

W niniejszej sprawie powódka wystąpiła o zasądzenie od pozwanej kwoty 7000 zł z tytułu obniżenia ceny zakupu spornego pojazdu ze względu na stwierdzone w nim wady fizyczne w postaci zaniżenia jego przebiegu i uszkodzenia filtra cząstek stałych. W tym zakresie skorzystała więc z uprawnień wynikających z rękojmi za wady rzeczy sprzedanej.

Na wstępie należy wskazać, że zgodnie z przepisem art. 556 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny względem kupującego, jeżeli rzecz sprzedana ma wadę fizyczną lub prawną (rękojmią). Istota odpowiedzialności z tytułu rękojmi za wady rzeczy sprzedanej sprowadza się do przywrócenia ekwiwalentności spełnionych przez strony świadczeń. Wykonanie przez kupującego uprawnienia z tytułu rękojmi ma doprowadzić do stanu, w którym sprzedający otrzyma świadczenie stanowiące rzeczywisty ekwiwalent zakupionej rzeczy. Co istotne, odpowiedzialność ta ma charakter obiektywny, co oznacza, że jest niezależna od winy (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Białymstoku z dnia 18 stycznia 2018 roku, I AGa 21/18, LEX nr 2449692). Jest to bowiem odpowiedzialność bezwzględna, której wystarczającą przesłanką faktyczną jest ustalenie, że sprzedana kupującemu rzecz wykazuje cechy kwalifikujące ją w danym stosunku prawnym jako rzecz wadliwą (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 5 marca 2010 roku, IV CNP 76/09, LEX nr 852575). W związku z tym obciąża sprzedawcę niezależnie od tego, czy to on spowodował wadliwość rzeczy czy ponosi w tym zakresie jakąkolwiek winę, a nawet czy w ogóle wiedział lub mógł wiedzieć o tym, że sprzedawana rzecz jest wadliwa. Z takiego charakteru tej odpowiedzialności wynika w sposób oczywisty ten praktyczny wniosek, że w interesie sprzedawcy leży staranne badanie jakości towarów, które sam nabywa w celu odsprzedaży, to bowiem pozwala mu zmniejszyć ryzyko, jakie wiąże się ze sprzedażą towarów wadliwych (por. uzasadnienie wyroku Sądu Najwyższego z dnia 20 maja 1997 roku, II CKN 115/97, LEX nr 81134).

W rozpoznawanej sprawie Sąd ustalił, że w dniu 16 sierpnia 2016 roku pozwana sprzedała powódce przedmiotowy pojazd za cenę 35 000 zł, przy czym dokonała sprzedaży tego pojazdu w ramach działalności gospodarczej prowadzonej przez nią pod nazwą „Firma Handlowo-Usługowa (...) S.”. W świetle więc przedstawionych powyżej ustaleń nie ma wątpliwości, że pozwana ponosi względem powódki odpowiedzialność z tytułu rękojmi za wszelkie stwierdzone w tym samochodzie wady fizyczne i prawne.

Wedle przepisów art. 556 § 1 pkt 1 k.c. wada fizyczna polega na niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, przy czym w szczególności rzecz sprzedana jest niezgodna z umową, jeżeli nie ma właściwości, które rzecz tego rodzaju powinna mieć ze względu na cel w umowie oznaczony albo wynikający z okoliczności lub przeznaczenia. Wada fizyczna w ujęciu tegoż unormowania polega więc na niezgodności sprzedanej rzeczy z umową. Istotą wady fizycznej jest niezgodność przedmiotu świadczenia sprzedawcy, jakim jest rzecz, z umową sprzedaży. Ustawodawca wprowadził jako ogólną zasadę odpowiedzialność z tytułu rękojmi za te cechy rzeczy, które objęte były umową, a więc zostały uzgodnione w umowie, lub które rzecz powinna posiadać na podstawie umowy, ustalonych zwyczajów i zasad współżycia społecznego (art. 56 k.c.).

W tym przypadku zgodnie z zawartą przez strony umową sprzedaży należało przyjąć, że silnik spornego pojazdu jest w pełni sprawny i nie ma żadnych uszkodzonych elementów, a stan licznika odpowiada rzeczywistemu przebiegowi tego samochodu. Takie cechy powinien bowiem posiadać sprzedawany samochód używany i każda osoba nabywająca taki samochód jest przeświadczona o występowaniu w nim takich cech, o ile sprzedający wyraźnie jej nie poinformuje o występowaniu konkretnych wad w tym zakresie. Co istotne, takie założenie jest elementem umowy sprzedaży samochodu używanego nawet w przypadku, gdy nie było przedmiotem żadnych ustaleń pomiędzy stronami. Odpowiada ono bowiem zasadzie racjonalnego działania stron stosunku cywilnoprawnego. Nikt bowiem nie kupuje używanego samochodu z założeniem, że jest poważnie uszkodzony i ma sfałszowany licznik. W tym zakresie Sąd ustalił, że w spornym pojeździe usunięta została masa ceramiczna w filtrze cząstek stałych, co spowodowało zniszczenie tego filtra, a w konsekwencji przyczynia się do nieprawidłowej pracy silnika. Dodatkowo także stwierdził, że na dzień 16 sierpnia 2016 roku pojazd ten miał przejechane około 328 540 km, a nie około 182 000 km, jak wynikało to ze stanu jego licznika i dołączonych do umowy dokumentów. Nie ma przy tym wątpliwości, że informacje o jego przebiegu sprzed jego zarejestrowania na terytorium Polski są wiarygodne i nie mogą być efektem pomyłki pisarskiej. Dokumenty te obejmują bowiem nie tylko rok 2013, ale także rok 2011, a nie jest możliwe, aby osoba spisująca stan licznika aż dwukrotnie się pomyliła. Co istotne, wynika z nich, że w dniu 1 kwietnia 2011 roku przebieg tego samochodu wynosił 181 014 km, natomiast w dniu 13 lutego 2013 roku 283 334 km. Biorąc więc pod uwagę, że samochód ten wyprodukowany został w 2007 roku, należy wskazać, że rocznie przejeżdżano nim około 45 000 – 50 000 km, co odpowiada podanym stanom licznika i potwierdza ich wiarygodność. W świetle więc tych ustaleń należało przyjąć, że w tym zakresie doszło do niezgodności rzeczy sprzedanej z umową, a w konsekwencji wystąpiły opisane powyżej wady fizyczne sprzedanej rzeczy.

Zgodnie z przepisem art. 559 k.c. sprzedawca jest odpowiedzialny z tytułu rękojmi za wady fizyczne, które istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego lub wynikły z przyczyny tkwiącej w rzeczy sprzedanej w tej samej chwili. Z kolei przepis art. 556 k.c. stanowi, że jeżeli kupującym jest konsument, a wada fizyczna została stwierdzona przed upływem roku od dnia wydania rzeczy sprzedanej, domniemywa się, że wada lub jej przyczyna istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego. Sens tego ostatniego przepisu polega na ustanowieniu korzystnego dla konsumenta, istotnego z punktu widzenia przepisu art. 559 k.c., domniemania co do tego, że wada fizyczna rzeczy istniała w chwili przejścia niebezpieczeństwa na kupującego, co warunkuje odpowiedzialność sprzedawcy z tytułu rękojmi. Przyjęcie przedmiotowego domniemania powoduje, że konsument nie musi wykazywać, że wada lub też jej przyczyna istniały w chwili przejścia na niego niebezpieczeństwa. To na sprzedawcy będzie spoczywać, w celu uchronienia się od odpowiedzialności, obowiązek przeprowadzenia dowodu uchylającego domniemanie przez wykazanie, że stwierdzona przez kupującego w okresie roku od dnia wydania rzeczy wada lub przyczyna tej wady nie istniała w chwili przejścia na kupującego niebezpieczeństwa, czyli wydania mu sprzedanej rzeczy (art. 548 k.c.).

W świetle tych unormowań kluczowe znaczenie miało ustalenie, czy w rozpoznawanej sprawie powódka ma status konsumenta. Przepis art. 22 k.c. stanowi, że za konsumenta uważa się osobę fizyczną dokonującą z przedsiębiorcą czynności prawnej niezwiązanej bezpośrednio z jej działalnością gospodarczą lub zawodową. Powódka jest osobą fizyczną, a dochodzone roszczenie niewątpliwie wynika z dokonanej przez nią czynności prawnej, jaką było zawarcie przedmiotowej umowy sprzedaży. Nie ma także wątpliwości, że zawarcie tej umowy nie było związane z ewentualną działalnością gospodarczą powódki, natomiast pozwana przy zawarciu tej umowy działała w ramach prowadzonej przez nią działalności gospodarczej pod nazwą „Firma Handlowo-Usługowa (...) S.”, co wyraźnie wynika z treści dowodu w postaci odpisu faktury VAT nr (...) z dnia 16 sierpnia 2016 roku (k. 7 akt). Tym samym przy tej czynności prawnej pozwana działała jako przedsiębiorca. Oznacza to, że powódka występuje w tej sprawie w charakterze konsumenta.

Z zebranego materiału dowodowego wynika jednocześnie, że opisane powyżej wady fizyczne zostały stwierdzone przed upływem roku od dnia wydania powódce spornego pojazdu, co nastąpiło w dniu 16 sierpnia 2016 roku. O zniszczeniu filtra cząstek stałych powódka informowała bowiem w piśmie z dnia 15 października 2016 roku, czyli stwierdziła przedmiotową wadę w okresie dwóch miesięcy od wydania jej tego samochodu. Natomiast o przestawieniu licznika powódka wiedziała z dokumentów wydrukowanych w dniu 16 listopada 2016 roku, czyli powzięła o tym informację trzy miesiące po wydaniu jej rzeczy sprzedanej.

Oznacza to, że w rozpoznawanej sprawie miało zastosowanie domniemanie z przepisu art. 556 k.c. i to pozwana powinna udowodnić, że przedmiotowe wady fizyczne nie istniały w chwili wydania powódce spornego pojazdu. Pozwana nie wywiązała się jednak z tego obowiązku procesowego. Odnośnie bowiem do sfałszowania wskazań licznika należy podkreślić, że w świetle zgromadzonych dowodów z dokumentów nie ma wątpliwości, iż cofnięcie licznika nastąpiło w pierwszej połowie 2013 roku. Z kolei co do uszkodzenia filtra cząstek stałych należy wskazać, że w trakcie ustnych wyjaśnień opinii pisemnej biegły sądowy Z. G. nie był w stanie stwierdzić, kiedy doszło do tego uszkodzenia, a zwłaszcza, czy było to po wydaniu powódce spornego pojazdu (k. 194–195 akt). Pozwana nie zaoferowała natomiast żadnych innych dowodów w tym przedmiocie.

W konsekwencji należało uznać, że opisane wady fizyczne istniały w chwili przejścia niebezpieczeństwa przypadkowej utraty lub uszkodzenia rzeczy na powódkę.

W świetle tych ustaleń Sąd przyjął, że w tej sprawie zaistniały wszystkie przesłanki odpowiedzialności pozwanej z tytułu rękojmi za przedmiotowe wady fizyczne sprzedanej rzeczy.

Wedle przepisu art. 560 § 1 zd. 1 k.c., jeżeli rzecz sprzedana ma wadę, kupujący może złożyć oświadczenie o obniżeniu ceny albo odstąpieniu od umowy, chyba że sprzedawca niezwłocznie i bez nadmiernych niedogodności dla kupującego wymieni rzecz wadliwą na wolną od wad albo wadę usunie. Z kolei przepis art. 560 § 3 k.c. stanowi, że obniżona cena powinna pozostawać w takiej proporcji do ceny wynikającej z umowy, w jakiej wartość rzeczy z wadą pozostaje do wartości rzeczy bez wady. Regulacja ta oznacza, że o wysokości roszczenia decydują dwie wartości: wartość rzeczy wolnej od wad oraz wartość rzeczy obciążonej wadami (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 27 listopada 2014 roku, I ACa 558/13, LEX nr 1659134; wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 17 września 2015 roku, I ACa 3/15, LEX nr 1816108).

W tym przypadku należy wskazać, że w ramach zawartej przez strony umowy sprzedaży ustalono cenę spornego pojazdu na kwotę 35 000 zł, a jego wartość przy uwzględnieniu stwierdzonych wad na dzień zawarcia tej umowy sprzedaży wynosiłaby 21 828,26 zł. Oznacza to, że powódka mogła się domagać obniżenia ceny o kwotę 13 171,74 zł.

W orzecznictwie ugruntowany jest pogląd, że oświadczenie o obniżeniu ceny nie wymaga formy szczególnej, ale zważywszy na jego charakter jako prawo kształtujący i wynikający zeń skutek, powinno być złożone w taki sposób, aby nie nasuwało żadnych wątpliwości. Podkreślić przy tym należy, że dla przyjęcia złożenia oświadczenia w tym przedmiocie nie wystarczy sama intencja, wola zmiany treści umowy sprzedaży co do ceny, ale musi być złożone oświadczenie w taki sposób, aby sprzedawca mógł zapoznać się z jego treścią i odczytać wolę kupującego. Ponadto oświadczenie to jako oświadczenie woli, aby mogło wywołać skutek prawny, musi pochodzić od osoby, która takie oświadczenie mogła złożyć, czyli kupującego (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 5 marca 2009 roku, V ACa 484/08, LEX nr 508538). Dodatkowo, w świetle przepisów art. 568 § 2 i 3 k.c., powinno być ono złożone przed upływem roku, licząc od dnia stwierdzenia wady.

W tym aspekcie należy wskazać, że w piśmie z dnia 14 sierpnia 2017 roku powódka oświadczyła, że ze względu na przedmiotowe wady obniża cenę tego samochodu o kwotę 7000 zł i wezwała pozwaną do uiszczenia tej kwoty, w terminie 7 dni od dnia otrzymania tegoż pisma, co nastąpiło w dniu 17 sierpnia 2017 roku. To oświadczenie złożyła przy tym przed upływem roku od stwierdzenia tych wad, gdyż zostały one stwierdzone w październiku i listopadzie 2016 roku. Tym samym powódka złożyła skutecznie oświadczenie o obniżeniu ceny o 7000 zł.

W konsekwencji, z tego tytułu Sąd był obowiązany zasądzić od pozwanej na rzecz powódki kwotę 7000 zł.

Powódka wystąpiła dodatkowo o zasądzenie odsetek ustawowych liczonych od kwoty 7000 zł od dnia wniesienia pozwu do dnia zapłaty.

Kodeks cywilny nie przewiduje generalnego obowiązku płacenia odsetek z tytułu zadłużenia pieniężnego. Obowiązek ich zapłaty musi mieć podstawę bądź w czynności prawnej (z reguły w umowie), bądź w ustawie, bądź też w orzeczeniu sądu lub w decyzji innego właściwego organu (art. 359 § 1 k.c.). Jednocześnie przepis art. 359 § 2 k.c. stanowi, że jeżeli wysokość odsetek nie jest w inny sposób określona, należą się odsetki ustawowe w wysokości równej sumie stopy referencyjnej Narodowego Banku Polskiego i 3,5 punktów procentowych. Są to odsetki zwykłe, mające charakter kredytowy. Od tego rodzaju odsetek (tzw. odsetek kapitałowych) należy odróżnić odsetki ustawowe za opóźnienie przysługujące w związku z opóźnieniem w wykonaniu zobowiązania pieniężnego (art. 481 § 1 k.c.), które można traktować jako quasi-odszkodowanie, odszkodowanie ryczałtowe czy też swoistą represję cywilną za nieterminowe spełnienie świadczenia pieniężnego i tym samym naruszenie interesu wierzyciela.

W niniejszej sprawie powódka, reprezentowana przez fachowego pełnomocnika, zażądała odsetek ustawowych, a nie odsetek ustawowych za opóźnienie. Tymczasem nie ma żadnych podstaw prawnych do tego, aby w tej sprawie uwzględnić żądanie zasądzenia odsetek ustawowych, czyli tzw. odsetek kapitałowych. Strony nie zastrzegły bowiem w umowie sprzedaży obowiązku ich płacenia w przypadku skorzystania z instytucji rękojmi. Obowiązek ich zapłaty w takim przypadku nie wynika także z przepisów ustawy ani orzeczenia sądu lub decyzji innego właściwego organu. W związku z tym należało oddalić powództwo w tym przedmiocie.

Wobec powyższego, w oparciu o powołane przepisy Sąd orzekł jak w punktach I i II wyroku.

Zgodnie z przepisem art. 98 § 3 k.p.c. do niezbędnych kosztów procesu strony reprezentowanej przez adwokata zalicza się wynagrodzenie, jednak nie wyższe niż stawki opłat określone w odrębnych przepisach i wydatki jednego adwokata, koszty sądowe oraz koszty nakazanego przez sąd osobistego stawiennictwa strony.

Stosownie do tych przepisów Sąd ustalił, że na koszty procesu poniesione przez powódkę składały się: opłata od pozwu w kwocie 250 zł (k. 17 i 19 akt), wynagrodzenie reprezentującego ją adwokata w kwocie 1800 zł i zaliczka na wynagrodzenie biegłego w kwocie 1000 zł (k. 54 akt), co daje łącznie kwotę 3050 zł.

Wedle przepisów art. 100 k.p.c. w razie częściowego tylko uwzględnienia żądań koszty będą wzajemnie zniesione lub stosunkowo rozdzielone, przy czym sąd może włożyć na jedną ze stron obowiązek zwrotu wszystkich kosztów, jeżeli jej przeciwnik uległ tylko co do nieznaczonej części swego żądania albo gdy określenie należnej mu sumy zależało od wzajemnego obrachunku lub oceny sądu.

W niniejszej sprawie oddalono roszczenie powódki jedynie co do żądania odsetek ustawowych, a tym samym przegrała ona sprawę w nieznaczonej części. W związku z tym należało pozwaną obciążyć w całości kosztami procesu poniesionymi przez powódkę.

Z tych względów, na podstawie powołanych przepisów orzeczono jak w punkcie III wyroku.

W rozpoznawanej sprawie strony były obowiązane pokryć część wynagrodzenia biegłego sądowego Z. G. z tytułu sporządzenia opinii pisemnej w kwocie 1085,08 zł (k. 118 akt) oraz zwrot kosztów jego stawiennictwa w Sądzie w celu ustnego wyjaśnienia opinii pisemnej w kwocie 391,28 zł (k. 197 akt). Ostatecznie jednak wydatki w tym przedmiocie tymczasowo poniósł Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie.

W związku z powyższym, stosownie do przepisów art. 113 ust. 1 w zw. art. 83 ust. 2 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (tekst jednolity – Dz. U. z 2018 roku, poz. 300), stosowanych w tym przypadku w drodze analogii, Sąd nakazał pozwaną zapłacić na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwotę 1476,36 zł (1085,08 zł + 391,28 zł) tytułem zwrotu wydatków tymczasowo poniesionych przez Skarb Państwa. Zgodnie bowiem ze wskazanymi przepisami sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji tymi wydatkami obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu, a więc w tym przypadku przepisu art. 100 zd. 2 k.p.c. W tych okolicznościach należało obciążyć tymi wydatkami w całości pozwaną.

Z tych powodów, w oparciu o wskazane przepisy, należało orzec jak w punkcie IV sentencji¹⁶.

PODSUMOWANIE

W podsumowaniu warto zaznaczyć, iż mimo częstych głosów, że art. 306a kk to martwy przepis, że dalej będą zdarzały się „korekty” liczników, że w jednostkach Policji są różnie wypracowane procedury postępowania przy ujawnieniu błędnego wskazania drogomierza, to z rozmów, które autorzy artykułu przeprowadzili z policjantami wydziałów ruchu drogowego czy wydziałów dochodzeniowo-śledczych różnych komend powiatowych na terenie Polski, wynika, że obywatele mają większą świadomość odpowiedzialności karnej za „korektę” licznika. Ponadto podczas kontroli drogowych przeprowadzanych od początku 2020 r. coraz więcej pojazdów ma na liczniku dosyć duży przebieg. Świadczy to o tym, że ich właściciele pojazdów obawiają się sankcji karnych zawartych w art. 306a kk.

zanych z odczytem wskazania drogomierza oraz wysokości opłaty z tym związanej (Dz. U. poz. 2390), § 6.

¹¹ M. Łobodziński, *Wymiana licznika w aucie – kiedy można, trzeba, a kiedy nie wolno tego robić?*

¹² Stowarzyszenie Prawników Rynku Motoryzacyjnego, *Wymiana drogomierza w pojeździe, oświadczenie i odczyt w SKP – odpowiedź na najważniejsze pytania*, <https://sprm.org.pl/aktualnosci/serwisy/wymiana-drogomierza-w-pojezdzie-i-odczyt-w-skp-odpowiadamy-na-najwazniejsze-pytania/> [dostęp: 25.11.2020 r.].

¹³ Zob. M. Michalak, *Cofanie licznika. Te modele aut mają najczęściej cofnięty licznik*, <https://www.motofakty.pl/artykul/cofanie-licznika-te-modele-aut-maja-najczesciej-cofniety-licznik.html> [dostęp: 15.11.2020 r.].

¹⁴ Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2020 r. poz. 30, z późn. zm.).

¹⁵ Pismo KGP BK nr KR-DŚ-235/20 z dnia 17 stycznia 2020 r.

¹⁶ Zob. Portal orzeczeń Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie, I C 2359/17, *Wyrok z uzasadnieniem Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie z 2019-07-30*, [http://orzeczenia.dzierzoniow.sr.gov.pl/content/\\$N/155020050000503_I_C_002359_2017_Uz_2019-08-12_001](http://orzeczenia.dzierzoniow.sr.gov.pl/content/$N/155020050000503_I_C_002359_2017_Uz_2019-08-12_001) [dostęp: 15.11.2020 r.].

¹ Dz. U. z 2020 r. poz. 110, z późn. zm.

² Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. – Kodeks karny (Dz. U. z 2020 r. poz. 1444, z późn. zm.).

³ Ustawa z dnia 15 marca 2019 r. o zmianie ustawy – Prawo o ruchu drogowym oraz ustawy – Kodeks karny (Dz. U. poz. 870).

⁴ Dz. U. poz. 2141.

⁵ Dz. U. z 2015 r. poz. 776, z późn. zm.

⁶ Dz. U. poz. 2085, z późn. zm.

⁷ Dz. U. poz. 241.

⁸ Dz. U. poz. 2141.

⁹ M. Łobodziński, *Wymiana licznika w aucie – kiedy można, trzeba, a kiedy nie wolno tego robić?*, <https://autokult.pl/36467/wymiana-licznika-w-aucie-kiedy-mozna-jak-zglosic-podstawy-prawne> [dostęp: 24.11.2020 r.].

¹⁰ Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z dnia 29 listopada 2019 r. w sprawie szczegółowych czynności diagnostów zwią-

Summary

“Rolling back” of odometers. Current legal status

Amendments to the provisions concerning odometers in vehicles were discussed in the present article. Legal grounds were presented; places, in which it is possible to confirm the correctness of odometers were indicated; and sanctions for “rolling back” of odometers, determined in the penal code, were described too. Moreover models of vehicles, in which “rolling back” of odometers appears most often, were presented. The authors also included into the article the information, in which situations it is possible to replace the odometer in vehicles after 1 January 2020.

Tłumaczenie: Renata Cedro